

Sejm uchwalił ordynację wyborczą do rad narodowych i ustawy związane z reformą podziału administracyjnego wsi

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwaślił ustawy, które posiadają doniosłe znaczenie dla sprawy pogłębienia demokratycznego charakteru naszego państwa ludowego i ściślejszego związania organów władzy ludowej z masami. Ustawy o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych oraz o ordynacji wyborczej do rad narodowych, stwarzają niezbędne warunki dla większego niż dotychczas zbliżenia organów władzy państwowej do najszerszych mas pracujących, dla szerszego rozwoju państwem. Temu samemu celowi służy przyjęta przez Sejm ustawa o ordynacji wyborczej do rad, na podstawie której już w końcu bieżącego roku odbędą się wybory do rad wszystkich szczebli.

Przyjęcie przez Sejm ustawy o nowym podziale administracyjnym wsi poprzedzone było — jak wiadomo — długą pracą przygotowawczą, prowadzoną w terenie, gdzie na tysiącach zebraniach, w których uczestniczyło ponad milion chłopów, ustalono projekty granic nowych gromad. Ustawa postanawia, że w miejscach dotychczasowych gmin i gromad tworzy się nowe gromady jako jednostki podziału administracyjnego wsi. Na miejsce istniejących dotychczas trzzech tysięcy gmin i 40 tys. gromad powstanie około 8.800 nowych gromad. Dzięki tej reformie w przebiegającej liczbie nowych gromad liczba mieszkańców nie będzie przekraczała trzech tysięcy podczas gdy w dotychczas istniejących gminach, które zostają obecnie zniesione, przeciętna liczba mieszkańców wynosiła 5 tys. Przeważająca część nowych gromad będzie posiadała powierzchnię poniżej 50 km², podczas gdy przeciętny obszar gminy wynosił 98 km². W znacznej większości nowych gromad odległość siedziby gromadzkiej rady od najdalej położonego gospodarstwa nie będzie przekraczała 5 km, podczas gdy w istniejących dotychczas gminach gospodarstwa te były na ogół oddalone o ponad 10 km od gminnych rad narodowych. Dane te ilustrują dobitnie znaczenie ustawy dla zbliżenia najniższych ogniw władzy ludowej do ludności.

Jako najniższe ognia władzy, posiadające najbardziej bezpośredni kontakt z ludnością, gromadzkie rady narodowe odgrywać będą szczególnie ważną rolę w walce o szybszy wzrost dobrobytu najszerszych mas naszego narodu prowadzonej w myśl wskazań II Zjazdu Partii, w walce o wzrost produkcji rolnej, w walce o zaspokojenie codziennych potrzeb i interesów mieszkańców gromady. Mają one do odegrania szczególnie ważną rolę czuwając, by ustawy i zarządzenia władzy ludowej były właściwie realizowane przez pracowników administracji państwowej i gospodarczej, a z drugiej strony, by obywatele wykonywali swe obowiązki wobec państwa.

Reforma podziału administracyjnego stwarzając warunki dla przyciągnięcia jeszcze szerszych rzesz ludności do udziału w rządzeniu państwem, zwiększy tym samym kontrolę ludu nad działalnością organów jego władzy i nad działalnością administracji państwowej i gospodarczej, pomoże w walce z objawami biurokracji, z marnotrawstwem, brakorobstwem i różnymi wypaczeniami, które występowały niestety dość często na różnych odcinkach naszego życia. Reforma ta przyczyni się do politycznego zaktualizowania mas chłopskich, do umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego — dzwigni rozwoju naszego państwa.

Reforma podziału administracyjnego wsi spowodowała konieczność zmiany art. 34 ust. 1 Konstytucji. Artykuł ten w myśl przyjętej ustawy głosi obecnie, że „organami władzy państwowej w gromadach, osiedlach, miastach, dzielnicach większych miast, powiatach i województwach są rady narodowe”. Uchwalona przez Sejm ustawa o ordynacji wyborczej do rad narodowych podobnie jak reforma podziału administracyjnego jest wyrazem świadectwem zasadniczego kierunku rozwojowego naszego państwa, którego podstawą troską jest zapewnienie warunków dla

coraz szerszego udziału mas w rządzeniu państwem. Ordynacja wyborcza do rad potwierdza w pełni zasadę wyrażoną w naszej Konstytucji, która w art. 2 głosi, że: „lud pracujący sprawuje władzę państwową przez swych przedstawicieli, wybieranych do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i do rad narodowych w wyborach powszechnych, równych, bezpośrednich, w głosowaniu tajnym”.

Ordynacja wyborcza do rad zapewnia powszechność wyborów przez to, że daje prawo wybierania każdemu obywatelowi, który ukończył 18 lat, bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, czas zamieszkania w obwodzie głosowania, pochodzenie społeczne i stan majątkowy. Zapewnia równość wyborów przez to, że postanawia, iż obywatele biorą udział w wyborach na równych zasadach, a liczba radnych we wszystkich okręgach wyborczych ustalana jest odpowiednio do liczby ludności. Zapewnia bezpośredniość wyborów, gdyż wyborcy wybierają mają bezpośrednio członków rad narodowych wszystkich stopni. Zapewnia wreszcie w pełni tajność głosowania w wyborach do rad.

Jednym z najbardziej istotnych postanowień ordynacji jest postanowienie, że kandydatów na radnych wysuwają organizacje polityczne, zawodowe i spółdzielcze ludu pracującego, co zapewnia, że szerokie masy wyborców poprzez swoje organizacje, bądź na zebraniach tych organizacji będą decydować o wysuwaniu kandydatów na radnych.

Ordynacja wyborcza w szeregu przepisów gwarantuje, że kandydaci na radnych wybrani będą zgodnie z wolą większości wyborców, daje nadto wyborcom prawo odwołania członka rady. Cała treść ordynacji przepojona jest duchem najgłębszego demokratyzmu możliwego do urzeczywistnienia tylko w państwie, w którym gospodarzy lud.

Ustawy uchwalone przez Sejm na ostatniej sesji przygotowują doniosły akt w życiu naszego narodu, jakim będą pierwsze w Polsce Ludowej wybory do rad narodowych. Organizacje partyjne, Komitety Frontu Narodowego, wszystkie masowe organizacje polityczne i społeczne stają w obliczu wielkiego zadania — kampanii wyborczej, która powinna być tak skierowana, by w najszerszych masach narodu wzrosło zrozumienie roli rad narodowych, wielkiego, decydującego znaczenia tych organów władzy ludu w budowie nowego, socjalistycznego życia.

W toku kampanii wyborczej wzrosnąć powinien autorytet rad, zrozumienie, że od sprawnej ich działalności w znacznej mierze zależy, jak zaspokojone będą codzienne potrzeby człowieka pracy w dziedzinie zaopatrzenia ludności, oświaty i kultury, ochrony zdrowia, budownictwa mieszkaniowego, komunikacji i w innych dziedzinach naszego życia. Kampania wyborcza powinna zmoczyć w masach zainteresowanie pracą rad, pobudzić jeszcze szersze rzesze ludzi pracy miast i wsi do udziału w pracy stałych komisji rad narodowych, przyczynić się do wzmocnienia kontroli mas nad całą działalnością rad.

Kampania wyborcza powinna być dla rad narodowych bodźcem dla usprawnienia pracy, zacieśnienia więzi z masami, bodźcem do wzmocnionej walki z biurokratyzmem i samowolą, z wszelkimi wypaczeniami i błędami. Znaczenie wyborów uwypukla fakt, że będzie my wybierać wielką armię, prawie 230 tys. radnych i ich zastępców, w tym ponad 150 tys. radnych gromadzkich rad narodowych. Ta wielka armia odgrywać będzie kierowniczą rolę w walce o podniesienie gospodarki i kultury naszego kraju, o lepsze życie każdego człowieka pracy. W szeregach tej olbrzymiej rzeszy radnych znaleźć się muszą najlepsi, najbardziej godni zaufania przedstawiciele ludu pracującego miast i wsi. Przyczynić się do tego powinna kampania wyborcza, budząc w szerokiej masach świadomość, jakim doniosłym aktem w życiu naszego narodu będą wybory do rad narodowych.

W drugim dniu obrad V sesji Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwaślił jednomyślnie ordynację wyborczą do rad narodowych oraz zespół ustaw dotyczących reformy podziału administracyjnego wsi.

Głosowanie poprzedziło sprawozdanie przewodniczącego specjalnie wyłonionej w pierwszym dniu obrad Komisji Sejmowej — Wicemarszałka Józefa Ozgi-Michalskiego oraz dyskusja, w której zabierało głos 15 posłów.

Wicemarszałek Ozgi-Michalski podkreślił w swym sprawozdaniu, że dyskusja w Komisji Sejmowej i na plenum Sejmu jest wynikiem doświadczeń, zebranych przez posłów w wojewódzkich zespołach poselskich. O ogromnym zainteresowaniu chłopów sprawą reformy podziału administracyjnego wsi świadczy fakt, że na zebraniach

z zadowoleniem przyjęła projekt stworzenia rad gromadzkich, które przybliżą organa władzy ludowej do mas chłopów. Na terenie całego kraju chłopcy poczynili już daleko idące przygotowania do reformy, szykując w gromadach, w których projektowane jest utworzenie rad, odpowiednie lokale, naprawiając wodociągowe do nich drogi itd. Prace te wykonane zostały przez chłopów w czynnie społecznym.

Mówcy podkreślali również korzyści wynikające z reformy dla wykonania zadań II Zjazdu Partii. Nowe rady narodowe, gromadzkie i wyższych szczebli powinny zbliżyć się jeszcze bardziej do pracujących wsi, co pozwoli im również lepiej niż dotychczas spełniać zadania w pracy nad podniesieniem wydajności z hektara, likwidacją odlogów i rozwojem hodowli. Powinna też nastąpić dalsza

poprawa w zaopatrzeniu wsi w artykuły przemysłowe i znaczne rozszerzenie ilości punktów usługowych dla wsi.

Wielu dyskutantów omawiało problemy, związane z ofensywą kulturalną na wsi. Zbliżenie rad do wsi powinno pomóc i w tym zakresie, przyczyniając się do dalszego rozwoju szkolnictwa, oświaty i placówek kulturalnych na wsi.

Mówcy zwrócili również uwagę na ogromne znaczenie kampanii wyborczej do rad narodowych, w której wezmą udział miliony ludzi pracy w miastach i na wsi. Prawie czterem miliona radnych, których wybieramy do rad narodowych wszystkich szczebli — to potężna armia aktywnych, produkujących ludzi, bezpośrednio biorących udział w rządzeniu krajem. Już ta liczba mówi o tym, jak wielkie znaczenie ma kampania wy-

borcza, jak ogromnym wydarzeniem politycznym będą wybory do rad.

W dyskusji przemawiali kolejno posłowie: Eustachy Kurczko, Mikołaj Dachow, Eugeniusz Kwiatek, Wiktor Markiewicz, Gerhard Skok, Witold Sychalski, Władysław Jaguś, Konstanty Lubiński, Jerzy Jodłowski, Kazimierz Wyka, Roman Nowak, Piotr Paćka, Stanisław Stachacz, Maria Jarochowska i Jerzy Albrecht.

Po zamknięciu dyskusji Marszałek zarządził głosowanie nad każdą z ustaw z oddzielną. Wynik głosowania — jednomyślnie przyjęcie ustaw Izba powitała długotwałymi oklaskami.

Na tym V sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej została zamknięta. (Na str. 3 zamieszczamy fragmenty sprawozdania i dyskusji). (r)

Górnicy z „Zawadzkiego“



Załoga kopalni „Zawadzki“, która należy obecnie do produkujących, podjęła wiele indywidualnych i zespołowych zobowiązań dla uczczenia zbliżającego się Dnia Górnika, wzywając inne kopalnie do współzawodnictwa. Na zdjęciu: górnicy kopalni „Zawadzki“ w drodze na szczyt. Foto: CAP

Przedstawiciele Polski w Komisji Rozejmowej w Korei będą strzegli wykonania rozejmu

W ostatnim czasie rząd li-symnanowski ponownie wzmożył swe prowokacje przeciwko Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei, powodując w szczególności szereg brutalnych wypadów przeciwko polskimi i czechosłowackim członkom tej Komisji. Tym razem marionetkowy rząd Li Syn-mana ogłosił oszczerce oświadczenie, w którym oskarża polskich i czechosłowackich członków Komisji o rzekomą działalność szpiegowską.

W związku z tym Polska Agencja Prasowa została upoważniona do oświadczenia, że polscy członkowie Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei, jak powszechnie wiadomo, stosują się ściśle do postanowień Układu Rozejmowego i nie ustają w wysiłkach, by nie dopuścić do łamania tego Układu przez tych, którym zależy na utrzymaniu napięcia w tym rejonie.

W tych warunkach jest rzeczą oczywistą, że kampania osz-

czerstw wmożona ostatnio przez klikę li-symnanowską oparta jest na wysnżonych z palca wersjach i ma na celu odwrócenie uwagi od dokonanych przez nią samą pogwałceń Układu Rozejmowego w Korei.

Prowokacje te są przejawem tej samej polityki pewnych imperialistycznych kół amerykańskich, która wykorzystuje cząstkowe sukcesy i sukcesy w wybranych obszarach, aby odwrócić uwagę od zbrodniczych napadów na wybrzeża Chńskiej Republiki Ludowej oraz montując agresywny blok Południowo - Wschodniej Azji pod nazwą SEATO, zmierzając do przeciwdziałania odpreżeniu na Dalekim Wschodzie.

Przedstawiciele Polski będą w dalszym ciągu wykonywali rzetelnie swe obowiązki w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i będą się przeciwstawiali próbom pogwałcenia Układu Rozejmowego, przyczyniając się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei i dalszego odpreżenia sytuacji międzynarodowej.

TAK ODNOSI SIĘ SUKCESY

(KORRESPONDENCJA WLASNA „TRYBUNY LUDU“ Z ŁODZI)

Woda bulgotała w olbrzymiej kadzi, osiadała tłustymi plamami na brzegach zbiornika. Inż. Henryk Winer zapatrzył się na jej brudną powierzchnię.

— Do licha, że też nie ma na to rady. Tłuszcz pozostały po praniu wełny, taki cenny surowiec, spływa bezzużytecznie do ścieków...

Od dłuższego czasu w ZPW im. Gwardii Ludowej, posiadającej największą w Polsce pralnię surowca wełnianego, zastanawiano się nad sposobem w jaki można by te bogate w tłuszcz owce wypłuczły wełniane uratować od zniszczenia. Ale sprawa nie była łatwa. Dotychczas częściowo tylko wykorzystywano w kraju wypłuczony wełniany do produkcji lanoliny w oparciu o metodę tzw. kwasową. Otrzymywana tą metodą lanolina nie była

pierwszej jakości i nadawała się w zasadzie tylko jako smar do maszyn. Pełnowartościową lanolinę, która jest cennym surowcem, używanym m. in. w przemyśle farmaceutycznym, trzeba było sprowadzać z zagranicy.

— Musimy znaleźć jakiś sposób produkowania chemicznie czystej lanoliny — mówiono w fabryce. Wcześniej w gabinecie dyrektora naczelnego tow. Rybarczyka toczyły się długie narady. Wreszcie zawiązała się brigada inżynierów - robotników, do której weszli tow. Józef Rybarczyk, główny inżynier Stanisław Wierzbicki, młodzi inżynierowie Henryk Winer, Zdzisław Zaorski i Zygmunt Mieczkowski oraz technicy Kazimierz Stachowicz, Andrzej Wyczański, Witold Caban i Jerzy Zajfert. Z czasem przyłączył się do nich inż. Miecz-

row w wirówkach mleczarskich. Wreszcie wspólnymi siłami udało się odtworzyć brakującą część i wirówki zostały przygotowane do produkcji.

Nadszedł 9 września br. — dzień pierwszej próbnego produkcji. Już pierwsza próba przyniosła nadszpedzane rezultaty. Lanolina otrzymana metodą wirówkową, była pełnowartościowym chemicznie czystym surowcem.

Obecnie przystąpiono już do produkcji na skalę przemysłową. Według przewidywań obliczeń Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Gwardii Ludowej, dzięki wykorzystaniu wypłuczony wełnianych do produkcji lanoliny uzyskają rocznie ponad 110 milionów złotych. A państwo nasze zaoszczędzi cenne dewizy.

K. WYRZYKOWSKA

W brigadzie studiowano literaturę fachową, szukano wz-

Przygotować dużo dobrej paszy

Kończy się wrzesień. Tymczasem w wielu zespołach PGR, spółdzielniach produkcyjnych i indywidualnych gospodarstwach chłopskich nie zebrano jeszcze w całości drugiego pokosu siana łąkowego i drugiego pokosu koni-czyn, a także innych roślin motylkowych i strączkowych.

I tak na jeszcze parę dni temu w PGR-ach woj. kosiłuskiego blisko 50 procent siana z drugiego pokosu koni-czyn i tyleż niemal siana z drugiego pokosu łąk znajdowało się na polu. Niewiele lepiej wyglądała sytuacja w tym okresie w niektórych zespołach PGR woj. olsztyńskiego i gdańskiego oraz w niektórych spółdzielniach produkcyjnych woj. lubelskiego (mowa tu głównie o spółdzielniach produkcyjnych w powiatach hrubieszowskim, tomaszowskim i włodzimierskim). Opóźniają się zbiory drugiego pokosu siana łąkowego i drugiego pokosu koni-czyn w wielu indywidualnych gospodarstwach, spółdzielniach produkcyjnych i zespołach PGR w województwach szczecińskim i zielonogórskim.

Przyjdą rad narodowych nie zwracając jeszcze dostatecznej uwagi na sprawę przygotowania paszy. Towarzystwo z woj. wrocław-

skiego do niedawna tolerowało wypadki, że w zespołach PGR, gdzie pracowały kombajny, nie pobierano słomy z pól. A przecież słoma również odgrywa poważną rolę w bilansie paszowym.

Sprawa jest ważna. Bez zapewnienia odpowiedniej bazy paszowej — nie może być rozwoju hodowli. Trzeba więc wycofnąć odpowiednie wnioski z dotychczasowych zaniedbań, zmobilizować wszystkie siły i środki zmierzające do tego, by jak najszybciej odrobić opóźnienia. Pod żadnym względem nie wolno nam dopuścić do strat paszy.

Tam gdzie zachodzi obawa, iż siana nie da się wysuszyć, należy przetranszować na kosiszki. Wielka rola przypada tu służbie agro- i zootechnicznej. Powinna ona rozwinąć dużą pracę propagandową i organizatorską, uczyć chłopów, jak należy postępować, by otrzymać dobrą kosiszonkę z siana łąkowego.

Październik jest — jak to się mówi — za pasem. Czasu jest więc niewiele. Drogi jest każdy dzień. Nie dopuścić do jakichkolwiek strat wartościowych pasz — oto bojowe zadanie naszych rolników.

Poznańscy pionierzy wyjechali do PGR-ów

POZNAŃ (kor. wł.). 25. bm. wyjechało z Poznania do PGR-ów województwa zielonogórskiego przeszło 140 ochotników pionierskiego zaciągu ZMP w pierwszej grupie znaleźli się m. in. trzej bracia Flisowie — Józef, Jerzy i Zygmunt z gromady Sowiny w powiecie Rawicz. Zygmunt Flis należy do

produkcji sportowców i jest aktywnym członkiem sowińskiego LZS. Do woj. zielonogórskiego wyjechało również młode małżeństwo — Natalia i Wacław Grygielscy — pracujący dotychczas w Zakładach Przemysłu Dzielarskiego w Łodzi. Grygielscy zamierzają na stałe osiedlić się w wsi. (t.p.)

Powiat Pruszków zwolniony od miarek i odsypów

Powiat Pruszków w woj. warszawskim — 85 w kraju, przekroczył 90 procent rocznego planu dostaw zboża. Chłopi tego powiatu, którzy w całości do czasu w Zakładach Przemysłu Dzielarskiego w Łodzi. Grygielscy zamierzają na stałe osiedlić się w wsi. (t.p.)

(PAP)

Agenci wywiadów zachodnio-niemieckiego i amerykańskiego ujawniają swą działalność

Coraz częstsze są wypadki ujawniania się do władz polskich różnych rodzajów agentów wywiadów imperialistycznych, którzy zdając sobie sprawę z całkowitej bezwzględności ich roboty oraz czując się izolowanymi w społeczeństwie polskim — zrywają z dotychczasową działalnością. Również w ostatnim okresie do władz polskich zwróciło się szereg agentów wywiadów zachodnio-niemieckiego i amerykańskiego, ujawniając swą dotychczasową działalność. W złożonych oświadczeniach podkreślają ich wojenny i antypolski charakter działalności oskarżając amerykańsko-niemieckie wywiady co w poważnej mierze wpłynęło na ich decyzję zerwania z wywiadem.

M. in. wyczerpujące oświadczenie, zawierające dane o ścisłym współdziałaniu wywiadu amerykańskiego z wywiadem zachodnio-niemieckim, złożył b. pracownik amerykańskiej placówki wywiadowczej w Berlinie zachodnim — Edward Długolecki. Długolecki oddając się do dyspozycji władz polskich przedstawił szereg faktów znanych mu z fakty antypolskiej działalności wywiadu amerykańskiego jak również przebieg własnej działalności w służbie tegoż wywiadu.

Długolecki został zaangażowany do pracy w wywiadzie w 1951 roku przez ówczesnego kierownika ośrodka wywiadowczego Billa, używającego również nazwiska Olsen — odwrotnego z tej placówki na początku 1954 r.

Do zadań Długoleckiego początkowo należała ocena raportów wywiadowczych agentów wywiadu USA, pracujących w Polsce. W późniejszym czasie został on zatrudniony w specjalnie zorganizowanej placówce wywiadowczej, mieszczącej się w kilku willach przy Man-

teuffelstrasse nr 31, w Berlinie zachodnim. Placówka ta, niezależnie od zbierania wiadomości wywiadowczych, zajmowała się również werbunkiem agentów do pracy w krajach obozu pokoju. Kierownikiem tej placówki był niejaki Józef Kirschbaum, naturalizowany obywatel USA, szeroko znany w kołach czarno-gieldziarzy Berlina zachodniego. Aktywną działalnością szpiegowską przeciwko Polsce zajmują się także placówki wywiadu amerykańskiego, mieszczące się w Berlinie przy Clayallee 170, gdzie ma swoją siedzibę berlińska centrala wywiadowcza oraz oddziały pracujące przeciwko Polsce i ZSRR, które mieściły się pod adresami: Schlutzstrasse 5, Drackestrasse 67, Fluchweg 8, Komendantenstrasse 12, Keiserdamm 4 i dalsze.

Motywuując swoje postanowienie zerwania z dotychczasową działalnością — Długolecki między innymi oświadczył:

„Jako stały pracownik wywiadu amerykańskiego, miałem możliwość bliższego poznania kulisów jego działalności. Przekonałem się, że cała jego działalność skierowana jest na przygotowanie nowej wojny, że w pracy tej wywiad wykorzystuje elementy kryminalne, zdrajców, b. hitlerowców i pracowników gestapo, werbuje ich i wysyła do Polski z zadaniami dywersyj i szpiegowskich. Sam był świadkiem werbunku ludzi tego typu co pospółli bandytów rabunkowych Joachim Schaak — skazany później w Polsce na karę śmierci, czy też pospółli kryminalistów i złodziei Jerzy Stach pochodzący z woj. śląskiego, którego „Wolna Europa” pasowała na „bojow-

nika wolności”, przeprowadzając z nim wywiad na temat rzekomych przesładowań w Polsce.

Poważny wpływ na moją decyzję wywarło naczne przekonanie się jak Amerykanie coraz bardziej rozbudowują antypolski wywiad neohitlerowski, zatrudniając ludzi z dawnego gestapo, SS, wywiadu hitlerowskiego — nie cofających się przed żadną zbrodnią przeciwko Polsce. Dla mnie Polaka, najbardziej upokarzającym było to, że stawiano mnie na równi z bytami gestapowcami — że ludzie, dysząc nienawiścią do wszystkiego co polskie, stanowią główne oparcie w działalności amerykańskich ośrodków wywiadowczych.

Docierając do Berlina zachodniego wieści o tym, co się dzieje w Polsce, o potężnym budownictwie pokojowym — miały poważny wpływ na kształtowanie się mojej świadomości.

Wszystkie te fakty zadecydowały o moim postanowieniu zerwania z wywiadem polskim z prośbą o umożliwienie mi powrotu do kraju i wyrażenia gotowości poniesienia przeze mnie wszelkich konsekwencji, wynikających z mojej dotychczasowej działalności.

Złożone przez Długoleckiego obszernie wyjaśnienia naświetlają zbrodnicze wysiłki wywiadu amerykańskiego w dziedzinie organizowania szpiegostwa i dywersji w Polsce, stosunków panujących w placówkach i wśród personelu wywiadu USA. Przekazane przez Długoleckiego wiadomości polskim materiał i dokumenty, wyczerpująco charakteryzują działalność szeregu placówek wywiadu amerykańskiego.

W Berlinie i Niemczech zachodnich oraz ujawniają jej wybitnie antypolski, dywersyjny charakter. Władze polskie przychyliły się do prośby Długoleckiego, umożliwiając mu powrót do kraju.

Podobne w swoich motywach oświadczenie złożył inny agent wywiadu amerykańskiego, który przed kilkunastu dniami zgłosił się do władz — Kaziemierz Kamiński z Warszawy. Kamiński został zwerbowany do współpracy z wywiadem w grudniu 1953 r. przez niejakego Sewensa i jego pomocnika amerykańskiego w Berlinie zachodnim — za cenę obietnicy umożliwienia wyjazdu do Kanady. Ostatnio Kamiński przybył do Polski z zadaniem wywiadowczym, do którego wykonania jednak nie przystąpił, oddając się do dyspozycji władz i oświadcza:

„Postanowiłem zerwać z wywiadem amerykańskim, ponieważ nie chcę szkodzić własnej Ojczyźnie oraz ponieważ jestem przekonany, że organa bezpieczeństwa PRL wpadłyby i tak na trop mojej działalności, co doprowadziłoby do aresztowania i postawienia mnie przed sądem”.

W dniu 10 sierpnia 1954 r. do polskich władz granicznych zgłosił się agent wywiadu gehlenowskiego — Zbigniew Roguski. Roguski, syn b. pracownika sanacyjnego II Oddziału, zbiegł do Berlina zachodniego i tam został zwerbowany do współpracy przez wywiad, a następnie przez wcielony amerykańskim wojskowym samolotem do Monachium, gdzie pod kierunkiem pracowników wywiadu gehlenow-

skiego odbywał przeszkolenie szpiegowskie. Po przeszkoleniu otrzymał nr. „ODT-694”, pod którym był zarejestrowany w centrali wywiadowczej. Numer ten upoważniał go do kontaktowania się i zadaniami pomocy w wypadku potrzeby od oficerów USA. Roguski był dwukrotnie przetrzymywany do Polski, gdzie wykonywał zadania wywiadowcze polegające na zbieraniu informacji o stanie obronności, przemysłu, sieci komunikacyjnej oraz innych dziedzin życia kraju. Roguski, uzasadniając motyw swej decyzji ujawnienia się, podał:

„Pracując w wywiadzie Gehlena stwierdziłem, że w Niemczech zachodnich rządowi niemieckim, a rządowi niemieckim samemu, którzy za czasów Hitlera byli sprawcami napadu na Polskę i rzezi Polaków. Ludzie ci w chwili obecnej nie czynią tajemnicy z przygotowań do nowej wojny przeciwko Polsce. Jako Polak nie chciałem przykładać ręki do nowej wyprawy krzyżowej przeciwko Polsce, w interesie zachodnio-niemieckich neohitlerowców i militarystów i dlatego postanowiłem zerwać ze swoją dotychczasową działalnością”.

Oświadczenia Długoleckiego, Roguskiego i Kamińskiego szeroko charakteryzują działalność wymienionych wywiadów oraz ich agentur przeciwko Polsce Rzeczypospolitej Ludowej.

Władze polskie, biorąc pod uwagę doborowe zgłoszenie się Długoleckiego, Roguskiego i Kamińskiego, ich całkowite zerwanie z dotychczasową działalnością, złożenie wyczerpujących zeznań i materiałów naświetlających działalność obcych wywiadów — umożliwiły im powrót do normalnego życia i pracy w kraju. (PAP)

Dziennik jugosłowiański w sprawie uczestnictwa Chin w ONZ

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Belgradu: Dziennik „Viesnik” w artykule poświęconym uchwale Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie przywrócenia praw Chińskiej Republice Ludowej w ONZ pisze:

Sprawa przywrócenia Chińskiej Republice Ludowej do ONZ miała być — jak przypuszczano — głównym tematem dyskusji na IX sesji Zgromadzenia Ogólnego. Jednakże sprawa ta została zdjęta z porządku dziennego na samym początku obrad sesji. Nie można ocenić pozytywnie tej pierwszej decyzji IX sesji Zgromadzenia. Zdjęcie z porządku dziennego sesji Zgromadzenia Ogólnego sprawy przywrócenia Chin do ONZ jest w tym roku jeszcze mniej usprawiedliwione niż w latach ubiegłych.

Nowe zakłady chemiczne w Jugosławii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Belgradu: Jak pisał dziennik „Privredni Pregled” w mieście wołoskiej Vitkovic oddana została do użytku pierwsza Jugosłowiańska fabryka związków azotowych. Jak podkreśla dziennik, produkcja fabryki całkowicie zaspokoi potrzeby Jugosławii w tej dziedzinie i umożliwi zaprzestanie importu nawozów azotowych z zagranicy.

„G—jak Gustaw”

„Niech pan podziwować Gustawa” — tak mówią politycy i zagraniczni dziennikarze w Bonn, ilekroć usłyszą w telefonie słuchawki podejrzanej szmery. „Gustaw” jest jednym z znanych już kryptoniimów hitlerowskiego generała Reinharda Gehlena („Gustaw” — od pierwszej litery jego nazwiska), szefa wywiadu amerykańsko-berlińskiego, który z polecenia Adenauera zorganizował podstęp w stolicy zachodnich Niemiec.

W malowniczej miejscowości Pullach koło Monachium, nad samym brzegiem rzeki Izary znajduje się mała kolonia, która w okresie Trzeciej Rzeszy nosiła nazwę osiedla im. Rudolfa Hessa, zastępcy Hitlera. Mieszkali w niej wtedy wyżsi oficerowie SS oraz urzędnicy „ostatniego Domu” — głównego kwatery NSDAP — w Monachium.

Po wojnie osiedle to zarezerwowane zostało przez wojskowe władze amerykańskie, które z kolei przekazały 20 domków tajemniczemu osobnikowi, który sprowadził się tu z rodzinami. Przed żelazną bramą ustawioną na środku gościńca stał ubrany w mundurze berlińskiego „Grenzschtutzu”.

Rezerwat otoczony został drutem kolczastym. Nie przyjmowano tu nikogo; od czasu do czasu zjawiali się tylko oficerowie amerykańscy w krytycznych Wysokiego Komisarza ZSRR w Niemczech podaje, że wśród nich byli oficerowie wywiadu USA, plk. Han-driks, Duil i mjr. Schmitz). Okoliczni mieszkańcy wiedzieli tylko, że w rezerwacie mieli mieszkać Niemcy, z których postawy i zachowania wnioskować było można, że są to zawodowi oficerowie Wehrmachtu.

Nie trwało długo — jak pisał Sefton Delmer w londyńskim „Daily Express” — aż wyszło

Nieobecność Chin Ludowych w ONZ stwarza nienormalną sytuację

NOWY JORK (PAP). W Zgromadzeniu Ogólnym ONZ toczy się nadal debata generalna. W toku debaty przemawiał m. in. przedstawiciel Norwegii, minister spraw zagranicznych Lange. Min. Lange podkreślił, iż jego rząd uważa obecną sytuację, gdy Chińska Republika Ludowa nie jest reprezentowana w ONZ, za absolutnie nienormalną.

Rząd mój — oświadczył min. Lange — wypowiada się za jak najwcześniejszym przywróceniem praw krajów do ONZ, niezależnie od ich ustroju politycznego, społecznego i gospodarczego. Min. Lange wyraził życzenie, aby Zgromadzenie Ogólne zerzyknęło o metody narzucania swych uchwał tak zwana „większość głosów” i skierowało swe wysiłki na rozszerzenie szerszych rokowań. Zgromadze-

Obrady Komisji Ogólnej

NOWY JORK (PAP). 24 bm. na posiedzeniu Komisji Ogólnej odbyła się dyskusja nad wnioskiem USA domagającym się umieszczenia na porządku dziennym punktu: „Współpraca międzynarodowa w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej”.

Uzasadniając wniosek amerykański delegat USA Lodge powołał się na wywody Dulles'a, że ZSRR rzekomo odmawia współpracy w dziedzinie utworzenia „międzynarodowej agencji dla

nie. Ogólne powinno raczej uchylać jak najmniej rezolucji, lecz uchylać takie, które byłyby do przyjęcia dla wszystkich państw. Min. Lange poparł wniosek Dulles'a w sprawie utworzenia organu międzynarodowego do spraw energii atomowej.

Następnie Zgromadzenie przystąpiło do zatwierdzenia założeń Komisji Ogólnej w sprawie powołania obrad.

Delegacja ZSRR zaproponowała, podobnie jak na posiedzeniu Komisji Ogólnej, aby sprawa przyjęcia Laosu i Kambodży w poczet członków ONZ została odroczone do chwili całkowitego uregulowania problemu indochińskiego. Mimo to Zgromadzenie Ogólne postanowiło większością głosów umieścić te sprawy na porządku dziennym sesji.

Porażka kolonizatorów

Delegaci Holandii, Australii i Francji sprzeciwili się wnioskowi Indonezji, aby sprawa Irianu Zachodniego została rozpatrzona przez Zgromadzenie Ogólne.

Delegaci Libanu i Indii poparli wniosek przedstawicieli Indonezji.

Zarządzono głosowanie, w wyniku którego 39 głosami przeciwko 12, przy 9 delegacjach wstrzymujących się od głosu, sprawa Irianu Zachodniego została włączona do porządku obrad Zgromadzenia.

Następnie odbyło się głosowanie nad sprawą Cypru. Również w tym wypadku mocarstwa kolonialne poniosły porażkę.

Wraz z podjęciem działalności Gehlena, wielu b. agentów Abwehry, wielu SS-manów i członków RSHA (główny urząd bezpieczeństwa Rzeszy), podlegających Kaltenbrunnerowi (powszechny w Norwimberdze zastępca Himmlera) znalazło w Pullach schronienie i pracę. Dziś Gehlen nie traciąc czasu nawiązał kontakt z „pewnym generałem amerykańskim z CIC” oświadcza, że mu kim jest i jakie pełnił funkcje. General ten, który jako oficer wywiadu był wtajemniczony w plany Wall Street po wojnie, bardzo się ucieszył z tego spotkania z człowiekiem, o którym tyle słyszał ciekawego, w czasie swojej własnej „pracy”.

Gehlen przekazał wspomnianemu generałowi („Spiegel” nazwiska z „pewnych” powieści nie podaje) całe swoje bogate archiwum z „prac” Abwehry na wschodzie oraz ujawnił listę współpracowników.

W taki sposób Gehlen znalazł się w Pullach pod Monachium, gdzie też rozpoczął rekonstruować starą sieć szpiegowską. Warto zaznaczyć — co podkreśla „Spiegel” — że zgadzając się na służbę u nowych władz Gehlen uzgodnił, że jakkolwiek jego

wości, że — jak to podkreśla rząd radziecki — ewentualne utworzenie tzw. „puli atomowej” nie usunie groźby użycia broni masowej zagłady. Rząd radziecki stoi na stanowisku, iż państwa powinny oświadczyć, że nie będą używały broni atomowej. Takie oświadczenie stworzyłoby drogę do współpracy w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej. Aby zagadnienie to naświetlić zostało w należytym rzędzie obrad. Na posiedzeniu tym wywodziła się ostra dyskusja wokół sprawy umieszczenia na porządku obrad punktów dotyczących Irianu Zachodniego (zachodnia część Nowej Gwinej) i wyspy Cypru.

Mimo gwałtownego sprzeciwu delegacji W. Brytanii i innych państw, sprawa Cypru została umieszczona na porządku obrad. Za wnioskiem padło 30 głosów, przeciwko 19, a 11 delegacji wstrzymało się od głosu.

NOWY JORK (PAP). 25 bm. wieczorem Zgromadzenie Ogólne ONZ postanowiło jednomyślnie umieścić sprawę „międzynarodowej współpracy w dziedzinie wykorzystania energii atomowej dla celów pokojowych” na porządku obrad IX sesji Zgromadzenia.

NOWY JORK (PAP). Zgromadzenie Ogólne powołało uchwale w sprawie kuczonia obrad sesji w dniu 10 grudnia br.

Zaprzeczenie ministerstwa spraw wewn. NRD

BERLIN (PAP). 24 bm. dzienniki Berlina zachodniego zamieściły wiadomość, według której w NRD rzekomo zakończono przygotowania do wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Ministerstwo spraw wewnętrznych NRD ogłosiło oświadczenie stwierdzające, że ta wiadomość zamieszczona w prasie zachodnio-berlińskiej jest całkowicie zmyślona i ma na celu odwrócenie uwagi ludności Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego od forsownej remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych NRD ogłosiło oświadczenie stwierdzające, że ta wiadomość zamieszczona w prasie zachodnio-berlińskiej jest całkowicie zmyślona i ma na celu odwrócenie uwagi ludności Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego od forsownej remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych NRD ogłosiło oświadczenie stwierdzające, że ta wiadomość zamieszczona w prasie zachodnio-berlińskiej jest całkowicie zmyślona i ma na celu odwrócenie uwagi ludności Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego od forsownej remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych NRD ogłosiło oświadczenie stwierdzające, że ta wiadomość zamieszczona w prasie zachodnio-berlińskiej jest całkowicie zmyślona i ma na celu odwrócenie uwagi ludności Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego od forsownej remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych NRD ogłosiło oświadczenie stwierdzające, że ta wiadomość zamieszczona w prasie zachodnio-berlińskiej jest całkowicie zmyślona i ma na celu odwrócenie uwagi ludności Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego od forsownej remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych NRD ogłosiło oświadczenie stwierdzające, że ta wiadomość zamieszczona w prasie zachodnio-berlińskiej jest całkowicie zmyślona i ma na celu odwrócenie uwagi ludności Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego od forsownej remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych NRD ogłosiło oświadczenie stwierdzające, że ta wiadomość zamieszczona w prasie zachodnio-berlińskiej jest całkowicie zmyślona i ma na celu odwrócenie uwagi ludności Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego od forsownej remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych NRD ogłosiło oświadczenie stwierdzające, że ta wiadomość zamieszczona w prasie zachodnio-berlińskiej jest całkowicie zmyślona i ma na celu odwrócenie uwagi ludności Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego od forsownej remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych NRD ogłosiło oświadczenie stwierdzające, że ta wiadomość zamieszczona w prasie zachodnio-berlińskiej jest całkowicie zmyślona i ma na celu odwrócenie uwagi ludności Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego od forsownej remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych NRD ogłosiło oświadczenie stwierdzające, że ta wiadomość zamieszczona w prasie zachodnio-berlińskiej jest całkowicie zmyślona i ma na celu odwrócenie uwagi ludności Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego od forsownej remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych NRD ogłosiło oświadczenie stwierdzające, że ta wiadomość zamieszczona w prasie zachodnio-berlińskiej jest całkowicie zmyślona i ma na celu odwrócenie uwagi ludności Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego od forsownej remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych NRD ogłosiło oświadczenie stwierdzające, że ta wiadomość zamieszczona w prasie zachodnio-berlińskiej jest całkowicie zmyślona i ma na celu odwrócenie uwagi ludności Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego od forsownej remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Zaprzeczenie ministerstwa spraw wewn. NRD

BERLIN (PAP). 24 bm. dzienniki Berlina zachodniego zamieściły wiadomość, według której w NRD rzekomo zakończono przygotowania do wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Ministerstwo spraw wewnętrznych NRD ogłosiło oświadczenie stwierdzające, że ta wiadomość zamieszczona w prasie zachodnio-berlińskiej jest całkowicie zmyślona i ma na celu odwrócenie uwagi ludności Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego od forsownej remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych NRD ogłosiło oświadczenie stwierdzające, że ta wiadomość zamieszczona w prasie zachodnio-berlińskiej jest całkowicie zmyślona i ma na celu odwrócenie uwagi ludności Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego od forsownej remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych NRD ogłosiło oświadczenie stwierdzające, że ta wiadomość zamieszczona w prasie zachodnio-berlińskiej jest całkowicie zmyślona i ma na celu odwrócenie uwagi ludności Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego od forsownej remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych NRD ogłosiło oświadczenie stwierdzające, że ta wiadomość zamieszczona w prasie zachodnio-berlińskiej jest całkowicie zmyślona i ma na celu odwrócenie uwagi ludności Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego od forsownej remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych NRD ogłosiło oświadczenie stwierdzające, że ta wiadomość zamieszczona w prasie zachodnio-berlińskiej jest całkowicie zmyślona i ma na celu odwrócenie uwagi ludności Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego od forsownej remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych NRD ogłosiło oświadczenie stwierdzające, że ta wiadomość zamieszczona w prasie zachodnio-berlińskiej jest całkowicie zmyślona i ma na celu odwrócenie uwagi ludności Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego od forsownej remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych NRD ogłosiło oświadczenie stwierdzające, że ta wiadomość zamieszczona w prasie zachodnio-berlińskiej jest całkowicie zmyślona i ma na celu odwrócenie uwagi ludności Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego od forsownej remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych NRD ogłosiło oświadczenie stwierdzające, że ta wiadomość zamieszczona w prasie zachodnio-berlińskiej jest całkowicie zmyślona i ma na celu odwrócenie uwagi ludności Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego od forsownej remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Dyskusja w parlamencie Chin Ludowych

PEKIN (PAP). 24 bm. na I sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych trwała dyskusja nad wygłoszonym 23 bm. referatem premiera Czou En-laj o pracy rządu Chińskiej Republiki Ludowej.

Wszyscy uczestnicy, aprobując całkowicie referat Czou En-laj, mówili o zadaniach stojących przed narodem chińskim w dziedzinie budownictwa socjalizmu i przekształcenia Chin w potęgę przemysłową państw.

Deputowany U La-fu stwierdził, iż globalna produkcja przedsiębiorstw państwowych w Mongolii Wewnętrznej pod względem wartości wzrosła w 1953 r. przeszło 5-krotnie w porównaniu z 1949 r., a w b. zwiększyła się ona, zgodnie z planem — przeszło 13-krotnie.

Deputowany Po I-po stwierdził, że po wyzwoleniu odbudowano w Chinach 9.534 km linii kolejowych i wybudowano 2.740 km nowych linii.

W wyniku inwestycji i dokonania uzgodnień między stronami posunęły się znacznie zwiększyły zdolność produkcyjną i poziom techniczny zakładów.

Owocna działalność tych przedsiębiorstw odegrała dodatnią rolę w odbudowie i rozwoju gospodarki narodowej Republiki Ludowej i stworzyła warunki przejęcia kierownictwa zakładów przemysłowych towa-

rzystw przez organizację państwową Rumunii.

31 marca i 18 września 1954 r. podpisano w Moskwie układy dotyczące sprzedaży i przekazania Rumuńskiej Republiki Ludowej udziałów w 12 mieszanych towarzystwach radziecko-rumuńskich.

Układy przewidują, że należność za przekazywane Rumunii udziały radzieckie strona rumuńska będzie spłacać na ulgowych warunkach ratami w ciągu szeregu lat.

Układy te są wynikiem przyjaznych stosunków między ZSRR i Rumunią i posługują się umiarem i przyjaźnią i współpracy między obu krajami.

„Prestiż USA upadł bardzo nisko...”

NOWY JORK (PAP). 23 bm. w San Francisco wygłosił przemówienie senator z ramienia partii demokratycznej Kefauver. Skrytykował on politykę zagraniczną USA, oświadcza, że między innymi, że „złowrąga grup ludzkich” wraz z senatorem republikańskim Knowlandem „po prostu prawdziwie przetrząsnęła” USA do wojny z Chinami.

Następnie Kefauver podkreślił, że w ciągu ostatnich 18 miesięcy „prestiż USA upadł bardzo nisko, niż kiedykolwiek”.

Komisja Ogólna powzięła jednomyślnie uchwałę zalecającą umieszczenie tego problemu na porządku obrad Zgromadzenia i przekazanie go Komisji Politycznej.

Na tym prace Komisji Ogólnej zostały zakończone, po czym odbyło się posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego, na którym omawiano w dalszym ciągu podjęte obrady. Na posiedzeniu tym wywodziła się ostra dyskusja wokół sprawy umieszczenia na porządku obrad punktów dotyczących Irianu Zachodniego (zachodnia część Nowej Gwinej) i wyspy Cypru.

Następnie odbyło się głosowanie nad sprawą Cypru. Również w tym wypadku mocarstwa kolonialne poniosły porażkę.

Wraz z podjęciem działalności Gehlena, wielu b. agentów Abwehry, wielu SS-manów i członków RSHA (główny urząd bezpieczeństwa Rzeszy), podlegających Kaltenbrunnerowi (powszechny w Norwimberdze zastępca Himmlera) znalazło w Pullach schronienie i pracę. Dziś Gehlen nie traciąc czasu nawiązał kontakt z „pewnym generałem amerykańskim z CIC” oświadcza, że mu kim jest i jakie pełnił funkcje. General ten, który jako oficer wywiadu był wtajemniczony w plany Wall Street po wojnie, bardzo się ucieszył z tego spotkania z człowiekiem, o którym tyle słyszał ciekawego, w czasie swojej własnej „pracy”.

Gehlen przekazał wspomnianemu generałowi („Spiegel” nazwiska z „pewnych” powieści nie podaje) całe swoje bogate archiwum z „prac” Abwehry na wschodzie oraz ujawnił listę współpracowników.

W taki sposób Gehlen znalazł się w Pullach pod Monachium, gdzie też rozpoczął rekonstruować starą sieć szpiegowską. Warto zaznaczyć — co podkreśla „Spiegel” — że zgadzając się na służbę u nowych władz Gehlen uzgodnił, że jakkolwiek jego

wości, że — jak to podkreśla rząd radziecki — ewentualne utworzenie tzw. „puli atomowej” nie usunie groźby użycia broni masowej zagłady. Rząd radziecki stoi na stanowisku, iż państwa powinny oświadczyć, że nie będą używały broni atomowej. Takie oświadczenie stworzyłoby drogę do współpracy w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej. Aby zagadnienie to naświetlić zostało w należytym rzędzie obrad. Na posiedzeniu tym wywodziła się ostra dyskusja wokół sprawy umieszczenia na porządku obrad punktów dotyczących Irianu Zachodniego (zachodnia część Nowej Gwinej) i wyspy Cypru.

Mimo gwałtownego sprzeciwu delegacji W. Brytanii i innych państw, sprawa Cypru została umieszczona na porządku obrad. Za wnioskiem padło 30 głosów, przeciwko 19, a 11 delegacji wstrzymało się od głosu.

NOWY JORK (PAP). 25 bm. wieczorem Zgromadzenie Ogólne ONZ postanowiło jednomyślnie umieścić sprawę „międzynarodowej współpracy w dziedzinie wykorzystania energii atomowej dla celów pokojowych” na porządku obrad IX sesji Zgromadzenia.

NOWY JORK (PAP). Zgromadzenie Ogólne powołało uchwale w sprawie kuczonia obrad sesji w dniu 10 grudnia br.

Ministerstwo spraw wewnętrznych NRD ogłosiło oświadczenie stwierdzające, że ta wiadomość zamieszczona w prasie zachodnio-berlińskiej jest całkowicie zmyślona i ma na celu odwrócenie uwagi ludności Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego od forsownej remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych NRD ogłosiło oświadczenie stwierdzające, że ta wiadomość zamieszczona w prasie zachodnio-berlińskiej jest całkowicie zmyślona i ma na celu odwrócenie uwagi ludności Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego od forsownej remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych NRD ogłosiło oświadczenie stwierdzające, że ta wiadomość zamieszczona w prasie zachodnio-berlińskiej jest całkowicie zmyślona i ma na celu odwrócenie uwagi ludności Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego od forsownej remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych NRD ogłosiło oświadczenie stwierdzające, że ta wiadomość zamieszczona w prasie zachodnio-berlińskiej jest całkowicie zmyślona i ma na celu odwrócenie uwagi ludności Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego od forsownej remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych NRD ogłosiło oświadczenie stwierdzające, że ta wiadomość zamieszczona w prasie zachodnio-berlińskiej jest całkowicie zmyślona i ma na celu odwrócenie uwagi ludności Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego od forsownej remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych NRD ogłosiło oświadczenie stwierdzające, że ta wiadomość zamieszczona w prasie zachodnio-berlińskiej jest całkowicie zmyślona i ma na celu odwrócenie uwagi ludności Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego od forsownej remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

OŚWIADCZENIE SENATORA AMERYKANSKIEGO

Mówiąc o niepowodzeniu amerykańskiej polityki zagranicznej Kefauver załżył się, że europejska wspólnota obronna „sprawdzona została do zera”, że obserwuje się obecnie „pogorszenie się naszych stosunków z wieloma najbliższymi sojusznikami”.

Nawiązując do kwestii niemieckiej, Kefauver zaznaczył, że

28 listopada wybory do Zgromadzenia Narodowego Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Rząd Czechosłowackiej Republiki Ludowej wyznaczył wybory do Zgromadzenia Narodowego Czechosłowacji.

